

ZIEMIA

LUBELSKA

PIERWSZE WYDANIE

Kaseta i Administracja Gubernatorska Nr 5. — Skrytka pocztowa Nr 50. — Adres telegraficzny „Ziemia — Lublin”

CENA PRZEGLĄDATT:

W Lublinie dla subskrybentów: miesięcznie 1,00 hal., kwartalnie 3,00 hal., półrocznie 5,00 hal., rocznie 10,00 hal. w przeliczeniu miesięcznym, 1,00 hal. kwartał, 3,00 hal. półroczna, 10,00 hal. roczna.

CENA PRZEGLĄDATT:

W Warszawie dla subskrybentów: miesięcznie 1,00 hal., kwartalnie 3,00 hal., półrocznie 5,00 hal., rocznie 10,00 hal. w przeliczeniu miesięcznym, 1,00 hal. kwartał, 3,00 hal. półroczna, 10,00 hal. roczna.

W sprawie ogłoszeń „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 3 halorzy za linijkę wierszową i halorzy.

REKOPISÓW NIE WYRACA SIĘ.

„OAZA“

DZIŚ ZMIANA PROGRAMU

Początek o g. 3 1/2 pop.

TELEGRAMY.

Komunikat austriacko-węgierski.

WIEDEŃ, 27.3 (BK) Komunikat austriacko-węgierski pod datą 26.3.

Wschodnia-widownia wojny.

Na północ od doliny Csebarjos spętał na niczem atak rosyjski. Zresztą nic ważniejszego.

Włoska i południowo-wschodnia widownia wojny.

Żadnych szczególnych wydarzeń. Zastępca szefa gen. sztabu v. Höfer marszałek piony porucznik.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 27.3 (BK) Komunikat niemiecki donosi pod datę 26.3.

Zachodnia widownia wojny.

Na południowy zachód od St. Quentin zaatakowały nasze wojska siły francuskie, które przeszły przez Somme i kanał Crozat i zadały im w gwałtownej walce wielkie straty. 100 jeńców, kilka karabinów, maszynowych i jedno działo piechoty zostały w naszym ręku. Silne ataki przeciw naszym wysuniętym oddziałom na wschód od Ailette i przeciw linii Ponilly — Neuville odparto ze znacznymi stratami. Nieprzyjaciel utracił w walce powietrznej 11 samolotów. Na wschodniej widowni wojny i na froncie macedońskim położenie niezmiennione.

Aleksiejew zamiast

Mikołaja Mikołajewicza.

PETERSBURG 27.3, (BK)

Biaro R-tera donosi: Wielki ks. Mikołaj Mikołajewicz został usunięty ze stanowiska głównodowodzącego armią rosyjską. Stanowisko jego objął, aż do czasu mianowania nowego głównego wodza szef sztabu generalnego gener. Aleksiejew.

Nowy rząd rosyjski a finanse.

PETERSBURG 27.3. (B. K.)

Wedle petersburskiej agencji tele-

graficznej opiewa ogłoszenie tymczasowego rządu.

Ponieważ wstrząśnienie podstaw naszej gospodarki ludowej podczas wojny może wtrącić kraj w nieskończoność, nieuleczalne nieszczęście, przeto rząd prowi-zoryczny oświadcza, że uści się sumiennie i bez wybiegów ze wszystkich pieniężnych zobowiązań przejętych od dawnego rządu.

Podatki, cła i t. p. inne wpłaty ma się pobierać jak dotąd. Rząd poleca urzędowi państwowym jak największą oszczędność w używaniu pieniędzy państwowych.

Ponieważ wojna pociąga za sobą olbrzymie koszty, nie będzie rząd mógł ominąć podwyższenia niektórych podatków. Atoli nowy plan podatkowy, który się właśnie opracowuje, rozdzieli obowiązek płacenia podatków wedle siły finansowej pojedynczych klas ludności podlegającej płaceniu podatków.

Car nie uciekł.

PETERSBURG 27.3 (Petersb. Aj. Tel.) Doniesienie o ucieczce cara jest zmyślenie.

Ambasador chiński

zażądał paszportów.

BERLIN, 27.3 (BK). Chiński ambasador prosił o wydanie paszportów.

Więści z rewolucyjnej Rosji.

(Korespondencje własne „Ziemi Lubelskiej“)

(Rewolucja realizacją dawnych planów.—„Święty” Synod, a rewolucja—Nowy rząd, a prasa rosyjska.— Rewizja polityki zagranicznej.—Angielskie pieniądze, a rewolucja).

Stockholm, w marcu.

Z wszystkich najnowszych numerów gazet rosyjskich wychodzi na jaw, że obecnie dokonany zamach stanu planowany był w Rosji już dawno. Ale nie tylko planowano go,

lecz i opracowano w wszelkich szczegółach. Dla tego też przeprowadzony został on obecnie z taką stosunkowo łatwością i szybkością. Konstataje to nawet sama gazeta „Ruskoje Znamie”.

Nadzwyczajnie znamienity artykuł pojawił się w organie synodu „Kolokol”. Autor wyraża w nim bowiem obawę, że nowy polityczny kurs w Rosji będzie zwrócony przeciwko interesom i prawom kościoła prawosławnego. „Rjecz” natomiast, zajmując się treścią artykułu tego i odpowiadając na nią, podnosi, iż nie przeciwko kościołowi, lecz przeciwko dotychczasowej reakcyjnej polityce wysokiej hierarchji rosyjskiej będzie nowy system w Rosji zwrócony. W każdym razie spodziewać się należy, jak oba organy zgodnie zaznaczają, pewnej zmiany w dotychczasowym stosunku oficjalnego rządu do synodu.

Na łamach „Wieczerni Wremieni” zaznaczają, że w obecnej przejściowej chwili nie wypada spuszczać z oczu duchowieństwa prawosławnego, które ma na prowincji znaczne wpływy osobiste na lud. Nowy rząd musi za każdą cenę albo pozyskać sympatje duchowieństwa, albo też sparatyzować zaraz od początku jego agitacyjną pracę wśród ludu wiejskiego.

W nacjonalistycznym „Nowem Wremieni” zaznacza znany felietonista Menszykow, iż prasa rosyjska spodziewa się od nowego rządu wyzwolenia z niewoli cenzorów oraz zaprowadzenia w całym kraju zupełnej swobody druku. Prasa w Rosji oznacza dziś czynnik nader poważny, z którym powinien się liczyć każdy rząd, tem bardziej rząd obecny, nazywający sam siebie rządem liberalnym i postępowym.

W „Nowem Wremieni” zwracają uwagę, iż za oficjalny organ obecnego rządu rosyjskiego uważać należy kadecką „Rjecz”, która do niedawna jeszcze pisała przeciwko każdemu gabinetowi w Rosji, podczas gdy teraz została gazetą rządową.

„Rjecz” dowiaduje się, że w najbliższej przyszłości gabinet rosyjski zamierza większy niż dotąd nacisk kłaść na politykę zagraniczną, która, jego zdaniem, dotychczas była w Rosji lekceważona. W związku z tem pozostaje podobno, iż zanosi się na daleko idące zmiany w dyplomacji rosyjskiej, w skład której mają od dziś dnia wchodzić nie wyłącznie arystokraci i wysocy biurokraci, lecz prawdziwi praktycy-politycy, po części nawet członkowie Dumy. Milju kow sam jest zwolennikiem takiego

kursu politycznego, gdzieby polityka zewnętrzna posiadała to same znaczenie co wewnętrzna.

W „Birzew. Wiedomostjach” rozpisują się na temat obecnego stosunku Anglii do gospodarki rosyjskiej i utrzymują, że Anglija nie chciała od pewnego czasu dać Rosji pieniędzy, motywując to tem, iż przy dotychczasowej gospodarce rosyjskiej pieniądze te szłyby na marne. Dopiero gdy dyplomaci angielscy otrzymali zapewnienie, że w stosunkach wewnętrzno rosyjskich nastąpi w każdym razie zasadnicza zmiana, można było skłonić finansistów londyńskich do ponownych transakcji pieniężnych.

P. W.

„Temps” paryski przepowiada marsz Hindenburga na Petersburg.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej“)

Kopenhaga, w marcu.

W dyplomatycznych kołach paryskich zapanał po pierwszych objawach radości duch pesymistyczny. Rewolucja w Rosji nie posiada tak łagodnego charakteru, jak to się na pierwszy rzut oka wydawało, przeciwnie w Rosji zaczęły ujawniać się prądy i starcia, które najfatalniej mogą się odbić na całym wewnętrznym ustroju państwa i przyczynić się do zupełnego rozprzężenia na froncie. Nie trudno też wyczytać pomiędzy wierszami artykułów angielskich i francuskich, że najwybitniejsi politycy koalicji zaczynają się na serjo obawiać, czy z tego ogólnego zamieszania w Rosji nie zechce korzystać nieprzyjaciel i nie skieruje wszystkich swych wysiłków w stronę Rosji. Nie ulega żadnej wątpliwości, że anarchja szerząca się w kraju obejmie też i armję i że wszelka dyscyplina wojskowa narażona jest na szwank. Nic dziwnego zatem, że pisma takiego pokroju jak „Times” i „Temps” przestrzegają Rosję zawczasu i każą jej stać dzisiaj więcej niż kiedykolwiek na straży, w przeciwnym bowiem razie armja nieprzyjacielska może znaleźć najpodatniejszą chwilę do przetamania rosyjskiego frontu. „Temps” powiada, że o ile Rosja nie uspokoi się, o ile dotychczasowe zaburzenia i zamęcenia trwać będą w dalszym ciągu, — nie trudno będzie Hindenburgowi dotrzeć w przeciągu kilku tygodni do Piotrogródu.

Z.

Włościanie polscy za armją i rządem.

Lublin, 27 marca.

Kto chciał poznać, jakim jest obecny nastrój i stosunek do najważniejszych postulatów życia narodowego tej olbrzymiej części oświeconego ludu, który dziś skupia się przy Zjednoczeniu ludowym, miał po temu doskonałą sposobność na wielkim niedzielnym wiecu chłopskim w „Oazie”.

Setki włościan ze wszystkich stron Lubelszczyzny przybyły na ten wiec. Przy prezydjalnem stole zasiadli chlubiście znani i zasłużeni włościanie i działacze ludowi jak pp. Sadlak, prezes Zjednoczenia Ludowego, siwowłose Wójcik, Supryn, Plewiński Stefan z Krzczonowa, Olkiewicz, Nowakowski i Kucharski.

Przez cały ciąg wiecu, któremu z godnością, spokojem i pewnością siebie przewodniczył p. Sadlak panował nastrój pełen powagi i głębokiego zrozumienia doniosłości obrad.

Ze wszystkich przemówień przebiła się zdrowe, trzeźwe ujęcie sytuacji, gorący patriotyzm, zapal do ofiar i pracy nad budową państwa polskiego.

Dwie doniosłe sprawy były osiłą obrad wiecu niedzielnego: kwestja armji polskiej, a na drugim planie sprawa rządu polskiego. Wszyscy mówcy podkreślali konieczność jaknajrychlejszego tworzenia armji polskiej, opartego na Legionach, jako kadrach. Wobec, w najwyższym stopniu niebezpiecznego przewlekania się sprawy tej, powodującego w społeczeństwie coraz bardziej wzrastające rozdrażnienie, ton mów i uchwał niedzielnego wiecu — których z niezależnych od nas względów nie mogliśmy podać do wiadomości czytelników — był stanowczy i ostry.

Wypadki polityczne mkną z szaloną szybkością naprzód; tymczasem zaś realizacja państwowości polskiej, a w pierwszym rzędzie tworzenie armji polskiej bardzo powoli posuwa się naprzód. Lud polski nie chce dłużej znosić dalszego przewlekania tej sprawy, to też ławą opowiada się za podjętą ostatnio przez Radę Stanu akcją, skierowaną ku temu, by już w najbliższym czasie danem jej było przystąpić do tworzenia wojska polskiego. Temu stanowisku ludu polskiego dał wyraz wiec niedzielny. Mocny, twardy, a nieustąpiły głos chłop polskiego powinien być, gdzie należy, usłyszany i wzięty pod rozwagę.

Rozpoczęło wiec sprawozdanie p. Sadlaka z przebiegu obrad Zjazdu Krajowego, dające zwartą, a trafną tych obrad charakterystykę. Dalej zabrzmiwały pełne głębokiej słuszności przemówienia pp. Supryna, Wójcika i Jakubca, wzywające lud do ofiarnej pracy nad budową Państwa Polskiego. Zwłaszcza sil-

ne wrażenie uczyniło z zapalem wypowiedziane przemówienie sędziwego p. Wójcika, który oświadczył, iż gdy ojczyzna zawoła gotów jest ponieść w ofiarze swą siwą głowę. Następnie p. Dąbski gorąco powitany przez włościanstwo, dał trafną charakterystykę rewolucji rosyjskiej, a podkreśliwszy zbliżanie się momentu pokonania przedstawił grozę położenia w jakim znaleźlibyśmy się, gdyby w czasie rokowań nie istniała jeszcze armja polska. Dalej stwierdziwszy, iż w narodzie naszym są wielkie, niewyzyskane dotychczas dla sprawy Polskiej moce, mówca w porwijących słowach wzywał lud do współpracy w tworzeniu armji narodowej. P. Plutyński wskazywał w swym przemówieniu światłym włościanom podjęcie na wsi wyczerpanej pracy narodowej i realnymi, przekonującymi argumentami udawał potrzebę przesunięcia granicy Państwa Polskiego jaknajdalej na wschód. P. Śliwicki w gorących silnych słowach przedstawił kolejne jakimi iść ma odbudowa wolnej ojczyzny podkreślając, iż od naszej woli i ofiarności, od naszych wysiłków i miłości ojczyzny zależy, jakimi pójdzie drogami rozwój pracy polskiej. Wreszcie p. Mastalerz opowiedział się za wzmocnieniem i rozszerzeniem władzy Rady Stanu.

W przemówieniach wszystkich mówców, poruszających sprawę armji znamienne uderzało wysuwanie potrzeby tworzenia wojska drogą nie werbunku ochotniczego, lecz poboru wojskowego. Ta droga, jedyne, mogąca nam zapewnić silną armję zyskuje coraz powszechniejsze w całym społeczeństwie uznanie. Wiec niedzielny dał temu dobitny wyraz:

Staropolskiem „Niech będzie pochwalony“, którem p. Sadlak wiec otworzył został on również zamknięty.

Polacy i sprawa polska na Litwie.

W Wilnie w dniu 14 b. m. wydano proklamację, która między innymi proklamuje:

...Nadchodzi czas, mamy tworzyć nasz los. Oto mamy dźwigać własną naszą a świętą sprawę. Oto mamy odrzucić na zew wspólnej matki, my, dzieci z nad Wisły, Niemna, Bugu i Wilji stanąć twardo pod jednym sztandarem.

Lada dzień padnie z ust Rady Stanu rozkaz: Do bron!

A więc czuwajcie, zbierajcie siły, gotujcie się wy, którzyście postanowili złożyć ofiarę krwi. Czas wasz nadchodzi! Wy, chwiejni, wąpiący — rozbudźcie sumienia Wasze, rozpalcie w sercach przygasłe ogniska uczucia, uwierzcie w siebie i siłę własną”.

Według wieści z Litwy, ilość młodzieży polskiej z miast i wsi litewskich, w tem bardzo dużo młodzieży ziemskiej, wybiera się do szeregów armji polskiej. Powstała nawet propozycja, aby przy wojsku polskim tworzyć specjalne bataljony litewskie. Zrealizowanie tej propozycji zależy będzie od liczby ochotników z Litwy.

Najpoważniejsza na Litwie organizacja polska, obejmująca swą działalnością szersze masy ludności polskiej, a mająca swą główną siedzibę w Wilnie, zajmowała się ostatnio położeniem Polaków na ziemi litewsko-białoruskiej, podległej naczelnemu komendantowi armji niemieckiej na wschodzie (Ober-Ost-Befehlshaber).

Na odbytych naradach uchwalono, iż zanim sprawa Litwy, jako całości, zostanie ostatecznie zdecydowana — społeczeństwo polskie na Litwie musi postawić szereg żądań zamierzających do polepszenia narodowego i politycznego bytu.

Uchwalone minimalne żądania Polaków na Litwie są następujące:

stąpi natomiast szybka zmiana w stosunku do żydów. Kadeci byli zawsze zwolennikami ich pełnego równouprawnienia. Wolność dla żydów w Rosji jest z wielu względów bardzo pożądana dla uzdrowienia naszych polsko-żydowskich stosunków. Nowa Rosja odciągnie z pewnością wielu bardzo żydów z naszego kraju(?)

Tyle „korzyści” wydobywa „Dwugroszówka” z rewolucji rosyjskiej. Uwaga to grzecznościowa, napiętnowana widoczna ochota do ominięcia sprawy obraźliwej i o której trudno dziś wyrokować. Na szczęście zbyt mało cenimy sobie autorytet „Dwugroszówki”, by na jej informacji opierać nasze spojrzenia w przyszłość.

Żydowskie rządy w polskich miastach.

„Nowy Kurjer Łódzki” podaje następujący obraz wyniku wyborów do Rad miejskich w okupacji niemieckiej Królestwa Polskiego.

W Częstochowie postawił komitet polski, po porozumieniu się ze zjednoczonym komitetem handlowców, wspólną listę. Wybrano 18 Polaków, 8 Niemców i 9 żydów.

W Bedzinie nie przyszło do porozumienia między żydami i chrześcijanami. Z tego powodu do Rady weszło 24 żydów.

W Mławie wybrano 14 Polaków i 10 żydów.

W Łomży chcieli żydzi, którzy obecnie stanowią dwie trzecie części całej ludności oddać 14 miejsc Polakom z tym wszelako warunkiem, że sami oznaczają polskich kandydatów. Tem warunek odrzucili Polacy, po czem wybrano 12 Polaków i 12 żydów.

W Warce wybrano na zasadzie kompromisu 2 Polaków, 2 Niemców i 2 żydów.

W Wyszogrodzie weszli do Rady miejskiej 2 Polacy i 2 żydzi.

W Lublieni (na Kujawach) Rada gminna składa się z 6 żydów.

W Kowalu (Kujawy) wybrano 3 Polaków i 6 żydów.

W Goniądzu (gub. łomżyńska) wybrano 4 Polaków i 2 żydów.

W Sieradzu i Piasecznie weszło do Rad gminnych po 6 Polaków i 3 żydów.

W Szydłowcu wybrano wprawdzie 12 Polaków i 12 żydów, ale okazało się później, że z pomiędzy wybranych żydów, czterech nie mówi po polsku, tak, że w ich miejsce musiano wybrać dalszych czterech Polaków. Rada miejska składa się więc będzie z 16 Polaków i 8 żydów.

W Tykocinie wybrano 3 Polaków i 3 żydów.

W Brześciu Kujawskim 6 Polaków i 3 żydów.

W Zduńskiej Woli Rada składać się będzie z 6 Polaków, 4 Niemców i 8 żydów.

W Sieradzu wybrano 12 Polaków i 6 żydów.

W Kocku 4 Polaków i 5 żydów.

W Nowem Mieście 6 żydów i 3 Polaków.

W Mińsku Mazowieckim 4 Polaków i 8 żydów.

W Białkach 3 Polaków i 6 żydów.

W Łodzi, największym z miast Królestwa po Warszawie, wyszła, jak już wiadomo, większość niemiecko-żydowska.

W dwóch tylko miasteczkach, w Aleksandrowie na Kujawach i w Uleju w kaliskim wybrano rady miejskie złożone ze samych Polaków.

Pisma żargonowe podnoszą te czysto polskie rady jako kuriozum.

Główny organ Narodowej Demokracji o rewolucji rosyjskiej.

Wśród ciekawszych głosów prasy warszawskiej, poświęcających mniej lub więcej krytyczne uwagi przebiegowi i skutkom rewolucji rosyjskiej, zasługuje na podniesienie wzmianka—drobna zresztą—jaką tej sprawie poświęca „Gazeta Poranna” (Dwugroszówka). Pismo to uprawia stałe politykę „neutralistyczną”, milczeniem pomija najdonioślejsze wydarzenia polityczne, pracując cicho „w swoim zakątku”... Tem bardziej godzi się wspomnieć o stanowisku „Dwugroszówki” wobec rozwijających się wypadków rewolucyjnych. Czytamy więc:

Wypadki petersburskie wywołały w całym naszym kraju olbrzymie wrażenie. Nietylko względy polityczne odegrały tu wielką rolę, wszak za kordonem wojennym mamy kilka milionów ludności polskiej w Rosji, najbliższych nieraz krewnych i serdecznych znajomych. Troska o ich los miesza się z gorącym zainteresowaniem, jak sprawa polska rozwinięta na tle zmienionych stosunków.

Jak już pisaliśmy, komisja, obradująca nad sprawą polską, ukończyła podobno swe prace. Onegdaj zamieściliśmy wiadomość o spodziewanym w tej sprawie manifeście (I).

Wobec wypadków rewolucyjnych sprawa polska przybierze odmienny obrót (sic!). Jeżeli rząd nowy się utrwali, wejdzie ona z pewnością na porządek dzienny obrad Dumy i będzie rozpatrywana w sposób konstytucyjny. Wobec tego oczywiście ulegnie jej załatwienie zwłocze. Większość kadetów w nowym ministerjum nie jest, zdaje się dla sprawy polskiej zapowiedzią zbyt korzystną, traktując oni ją bowiem jako problem wewnętrzny Rosji. Na-

Ze świata.

Echa pobytu członków Rady Stanu w Berlinie. Wychodzący w zabórze pruskim „Dziennik kujawski” w związku z pogłoskami, iż podczas ostatniego pobytu członków Rady Stanu w Berlinie omawiana była sprawa zniesienia ustaw antypolskich pisze co następuje:

„W tutejszych kołach polskich nie wiadomo o zniesieniu ustaw wyjątkowych skierowanych przeciw nam, zwłaszcza po zapowiedziach ministerjalnych o orientacji powojennej. Natomiast prawdą jest, że delegacja Tym. Rady Stanu bawiła w Berlinie, i że przy tej okazji zbliżyła się do sejmowego Koła, z którym odbyła naradę. O ile wiemy, dyskusja miała jedynie charakter ogólny, informacyjny, nie mający nic wspólnego ze zniesieniem ustaw antypolskich i to tem bardziej, że ten przedmiot chyba najmniej był odczołowany do wymiany zdań między Kołem a członkami Rady Stanu przy pierwszym spotkaniu. Spotkanie nie miało też pozostawiać charakteru oficjalnego już dla tego, że Kolo sejmowe nie było w komplecie, lecz było tylko kilku posłów obecnych, do których przylączyło się jeszcze dwóch posłów parł., będących przypadkowo w Berlinie.

Rokowania między rządem rosyjskim a komitetem robotniczym. Korespondent „Timesa” złożył wizytę Guczkowowi i dowiedział się od niego, że rokowania między rządem a komitetem delegatów robotniczych i wojskowych poczyniły znaczne postępy. Osiągnięcie porozumienia jest sprawą trudną i bardzo odpowiedzialną, od tego bowiem zależy zarówno przywrócenie porządku w miastach, jak też utrzymanie karności wśród wojska. Przedstawiciel Dumy, gen. Potapow, umiał sobie pozyskać zaufanie komitetu robotników i żołnierzy. Jego wpływowi przypisać należy, że komitet ostatecznie zdecydował się na wydanie odezwy do wojska na froncie, z wezwaniem oficerów i szeregowców do stawienia operu wspólnemu wrogowi. Komisarze Dumy wyjechali do rozmaitych armii na front. Prezes ministrów, książę Lwow, zawiadomił wczoraj dziennikarzy rosyjskich, że z wyjątkiem pewnych wybryków na froncie północnym, wszystkie armie zachowują się lojalnie.

Przyczyny uwięzienia rosyjskiej pary cesarskiej. Korespondent „Daily Chronicle”, Herald Williams, donosi z Petersburga pod datą 233 co następuje: Uwięzienie eks cesarza i jego małżonki stało się koniecznym pod presją opinii publicznej. Po podpisaniu w Pskowie aktu abdykacji powrócił Mikołaj II do kwatery głównej, w celu, jak mówił, aby pożegnać się z armją. Powstały uzasadnione obawy, że chce on wykorzystać ostatnią nadarzającą się sposobność dla przywrócenia sobie odrębnego berła. W tym czasie ludność Mohylowa oraz znajdujące się tam wojsko powitały z niezwykłym entuzjazmem utworzenie się nowego rządu, przyczem zaplanowano tak wielkie podniecenie, że okazało się koniecznym przedsięwziąć kroki, aby, z jednej strony, eks cesarzowi i jego rodzinie zapewnić bezpieczeństwo życia, zaś z drugiej strony, aby nie dopuścić do szerzenia się agitacji monarchistycznej.

Wielcy kłajęta rosyjscy składają godności. Korespondent „Timesa” donosi z Petersburga: Możliwe jest, że wszyscy wielcy książęta złożą swe godności wojskowe, nie chcą bowiem utrudalać rządowi położenia. W. ks. Cyryl dał w tym kierunku przykład. Inni prawdopodobnie będą go naśladować. W. ks. Mikołaj wkrótce przybywa do Petersburga właśnie w tym zamiarze. Naczelnym wodzem prawdopodobnie misnowany będzie Aleksiejew. Przez abdykację cesarza zer-

wał się łącznik między frontem a krajem macierzystym. Istnieje projekt utworzenia specjalnego komitetu do obrony narodowej, składającego się z członków obu ciał prawodawczych. Przewodniczącym komitetu będzie minister wojny. Zadaniem tej nowej organizacji ma być pośredniczenie w trudniejszych kwestiach między frontem a krajem. Do komitetów wejdą prawdopodobnie ministrowie, których zadaniem jest prowadzenie armji, floty oraz utrzymywanie z niemi bezpośredniego związku.

Oprótnienie kas rządowych w Rosji. „W. Allg. Ztg.” donosi z Londynu:

Rząd prowizoryczny jest w kłopotliwym położeniu, nie ma bowiem środków na wypłatę pensji urzędnikom i oficerom i żołdu żołnierzom. Podatków nikt nie płaci. Gubernatorzy nie chcą wysyłać pieniędzy do Petersburga. Kasy państwowe w Petersburgu przy objęciu urzędów przez rząd prowizoryczny były zupełnie puste. Gdzie podziały się pieniądze, nie wiadomo. Rząd prowizoryczny wdrożył z tego powodu śledztwo przeciw byłym ministrom.

Robotnicy polscy w Westfalji dla ofiar wojny w Królestwie. Ponieważ w niektórych pismach poznańskich ukazały się wzmianki, że Polacy na zachodzie Niemiec mało dbają o potrzeby narodowe w Ojczyźnie, a więc troszczą się o swoje miejscowe sprawy, odezwał się w obronie wychodźstwa „Wiarus Polski”, wychodzący w Bochum w Westfalji. Pismo to z słusznym żalem odpięra przykry zarzut i udowadnia cyframi, że wychodźstwo westfalsko nadreńskie zebrało dotąd na pomoc dla ofiar wojny około 250 000 marek.

Zniesienie ustawy o jezuitach. „Tägliche Rundschau” dowiaduje się, że Rada związkowa będzie w najbliższym czasie rozpatrywać wniosek o zniesieniu ustawy o jezuitach. Przyjęcie wniosku nie ulega kwestji.

Prawa żołnierki dla żołnierzy rosyjskich. „Barliner Zeitung am Mittag” donosi z Genewy:

Wedle wiadomości z Petersburga, oficerom rosyjskim nie wolno mówić do żołnierzy przez „ty”, a dać im wolno żołnierzom palić na ulicy i bez ograniczeń uczęszczać do lokali publicznych.

Nafta rumuńska. „N. W. Tagblatt” donosi: Wedle doniesienia „Frankfurter Ztg.” udało się już wiele szybów naftowych w Rumunji naprawić i poczynić wiercenia; wkrótce zatem będzie się mógł rozpocząć transport nafty Dunajem z Rumunii.

Z całej Polski.

Szkoła oficerska Legionów polskich w Zambrowie. Z Zambrowa piszą nam: Blisko już dwa miesiące istnieje przy komendzie karpackiej drugiego pułku Legionów polskich szkoła oficerska, tak zwana niższa, mająca wykształcić przyszłych oficerów wojsk polskich. Komendantem szkoły jest porucznik Sawa Rachowicz, komendantem kompanji szkolnej porucznik Lamicz, obaj wślawieńscy, obaj pierwszorzędni instruktorzy. Do personelu nauczycielskiego należy też pułkownik Żymirski, co daje szkole niemało powagi. Ekwipowie, w liczbie 60, są przeważnie technikami, reszta, to abiturjenci lub studenci uniwersytacy. Przedstawicielami sztuki są: Grzybowski, nader uzdolniony malarz, i Brumer, referent teatralny. Praca idzie w szybkim tempie, a przyszłość jej, jak wszędzie, idea wolnej i niepodległej ojczyzny.

Z pracy Zjednoczenia ludowego. Dnia 20 marca w Jedliczu w Radomskim odbył się wiec ludowy przy tłumnym udziale miejscowych obywateli i właścicieli z wsi okolicznych.

Do zebranych przemówił pierwszy chorąży W. P. Stanisław Radoń, w godzinnej mowie przedstawiając te krzywdy, jakie przecierpiał naród nasz pod zaborem rosyjskim i możliwość poprawienia naszej doli po akcie 5 listopada. Przejrzyście i rozumiale przedstawiał mowa potrzebę popierania przez lud Rady Stanu i wszelkich teże rozporządzeń. Następnie przemawiał plutonowy Józef Czech, wskazując na siłę utajoną w ludzie, siłę, która może przynieść niesłychane korzyści przy tworzeniu państwowości polskiej. Ostatni mówca mecenas Jan Wigura, w pięknym i dłuższym przemówieniu, zajął się dzisiejszą naszą sytuacją, wykazując jasno potrzebę współpracy w zmartwychwstającym przy pomocy państw centralnych państwie naszym i potrzebę oparcia tegoż o silną armję. Po przemówieniu wywiązała się dyskusja na temat zagadnień bieżących, poczem powoli rozeszli się zebrani omawiając żywo rzeczy usłyszane. Widać także było, że znaczna większość zgodziła się zupełnie z wywodami mówców.

357 tysięcy. Dokonane przy sposobności wydawania maki świątecznej „na macę” obliczenie ilości żydów w Warszawie wykazało, że obecnie jest w Warszawie 357.000 ludności żydowskiej. Takie samo obliczenie przeprowadzone w roku zeszłym i naliczono wówczas 350.413 żydów. Z zestawienia tego wynika, że w ciągu roku liczba żydów w Warszawie wzrosła o 7000 głów. Wobec znacznego bardzo, o sto prawie tysięcy, zmniejszenia się ogólnej liczby mieszkańców Warszawy, ten przyrost ludności żydowskiej jest wielce charakterystycznym zjawiskiem.

Kobiety na wsi a wojna. Ze wsi Handzlówki pisze przygodny korespondent do „Piasta”:

W naszej wsi kobiety spłacają teraz długi, których miały dość, bo u nas chłop kupił rozparcelowany obszar dworski. Przed wojną byli winni 75 000 w kasie Raiffeisena. Dzisiaj kobiety wytrwały swą pracą i oszczędnością spłaciły 55 000 koron z tych długów. Mężowie będą im z pewnością za to wdzięczni. Te które nie miały długów, u nas bardzo pięknie oszczędzają. Z początkiem wojny było u nas w Raiffeisencie 40 000 koron oszczędności, dziś oszczędność doszła do 130 000 kor. Na pożyczkę wojenną dano z naszej gminy przeszło 40 000, a przecie wieś nasza jest niewielka. Podobne stosunki są w sąsiednich wsiach”.

Z ziemi Lubelskiej i Siedleckiej

— Z Padiasia. (Sejmik powiatowy sokołowski). Sejmik powiatu sokołowskiego powziął następujące uchwały: 1) Urządzić warsztaty dla bezrobotnych robotników kuśnierskich i szewskich. 2) Wybudować szosy z Zieleńca do Kaluszyna (42 kilometrów) i z Gródka do Sokołowa (14 kilometrów). 3) Zebrać środki pieniężne w celu zaopatrzenia progimnazjum w Sokołowie w przyrządy geometryczne. 4) Przyznać wsparcie: centralnemu Towarzystwu rolniczemu 4.000 marek, sokołowskiemu i węgrowskiemu oddziałom Rady głównej opekuńczej po 2.500 marek dla chrześcijan i po 750 marek dla żydów.

Ze sceny i estrady

Teatr Wielki.

Dzisiaj wznowienie wesołej operetki „Cnotliwa Zuzanna” — w głównych rolach z panią Godlewską, Malczewską, Melierowicz oraz pp. Winiaszkiewiczem, Winklerem, Prohazką, Wzorzycowskim i Konarskim.

Początek o godz. 7 i pół w.

PODZIĘKOWANIE.

— Wspaniałemu Duchowieństwu, a w szczególności ks. Kościelniakowskiemu, jak również wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę ś. p.

Wacławie

SZMIGIELSKIEJ

składa serdeczne podziękowanie

Rodzina.

W środę głośna sztuka Knuta Hamsuna — „W szponach życia” — która w obecnym sezonie więcej już graną nie będzie.

Wobec niezwykłego powodzenia jakiego doznała „Halka” repertuar zapowiada na czwartek „Halkę” po raz czwarty. Ceny miejsc na czwartkowe przedstawienie zwyczajne.

Karol Adwentowicz w Lublinie.

Znakomity artysta, który wczoraj czarował licznie zabraną w „Panteonie” publiczność swą świetną, wykwintną grą w „Jego Ekscelencji” ukazał się dziś po raz ostatni w pięknej postaci „Księcia Józefa”.

Interpretacja postaci wielkiego bohatera narodowego przez Adwentowicza budzi w mieście wielkie zainteresowanie.

Teatr „Miniature”

Dzisiaj zupełnie nowy program — na który złożą się: „Teodolinda” arcyzabawna komedia „Kabaret” i melodyjna operetka w 1 akcie „Vice admirał”.

W dzisiejszym popołudniowym numerze rozpoczniemy druk dalszej serii ciekawych

„Tajnych dokumentów z archiwum lubelskich, rosyjskich gubernatorów.”

Nowa serja nosi tytuł:

„Żydzi lubelscy na usługach rządu rosyjskiego w czasie powstania listopadowego.”

JOZEF MÜNZER

dom bankowy BIELSKO, kupuje i sprzedaje austr. papiery państwowe, pożyczki wojenne, losy i monety.

510

Wieści do Rosji.

—o—

Józef Pomianowski uprzejmie prosi Pana Adama Goławskiego, przebywającego w Witebsku i Cezarego Sztetnera w Homniu o odszukanie syna Rajmunda Pomianowskiego i zawiadomienie nas przez gazetę „Ziemię Lubelską”. Jestem o niego zrozpaczony, gdyż niemam o nim żadnych wiadomości. Żona jego i dziecko są u mnie. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Wszystkie pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk.

512

Wanda Golentewska z Lublina zawiadamia Józefa Zlotnickiego ewakuowanego do Moskwy depo kolei Nadwiślańskiej, że jest zdrową i zasyła wesołego „Alleluja” doniesi czyste zdrowi. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk.

513

Zygmunt Hussar zawiadamia panią Helenę Zalewską w Kiszyniowie, że list jej otrzymał w listopadzie. Pisał do Rosji trzykrotnie. Matka jej zdrowa w Przysusze pp. Olewińscy również tam mieszkają. Pozdrowienie zasyłamy. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk.

Kazimiera Maleczyńska z Lublina zawiadamia męża swego Adolfa, przebywającego w Bobrujsku gub. Mińskiej biuro Inżyniera Bodewicza, że jest zdrową wraz z rodziną. Wiadomości w gazecie podane przez Ciebie dwa razy czytałam, jak również otrzymałam dwa razy pieniądze. Czy doszły do Ciebie mój list i ogłoszenia podane w gazecie? Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk.

499

Kronika.

+ Zmiany wśród duchowieństwa Diecezji Lubelskiej i podlaskiej. Administrator parafji Syrniki dekanatu Lubartowskiego Ks. Jan Żółtkowski został na własną prośbę zwolniony od obowiązków administratora; zarząd parafji Syrniki został powierzony czasowo ks. Wacławowi Chojeckiemu.

+ Rekolekcje dla służących. (1) Wczoraj tj. dn. 26 w kościele po Dominikańskim rozpoczęły się rekolekcje dla służących. Rekolekcje te odbywać się będą dziś i jutro o godzinie 6 i pół rano; w środę o godzinie 3 ej po południu odbędzie się spowiedź, a w czwartek podczas mszy św. o godz. 6 i pół rano rozdana będzie komunja św. poczem nastąpi zakończenie rekolekcji.

+ Podziękowanie. Niniejszym Zarząd składa gorące podziękowanie panu M. Rączkowskiej za ofiarowanie z osobistej biblioteki 25 cennych dzieł w 33 tomach na rzecz Biblioteki Centralnej.

+ Co można robić nie mając rąk? Od paru dni gości w naszym mieście wszechświatowej sławy, fenomenalny artysta bez rąk p. C. H. Unthan, który po części mieszkańcom Lublina już jest znany z tragedji demonstrowanej przed niedawnym czasem w kino-teatrze „Louvre”. p. t. „Bez rąk”, w której p. Unthan wystąpił jako bohater sztuki. Atrakcje wykonane przez p. Unthana w tej tragedji, szczególnie atrakcje cyrkowe budziły w widzach nieopisany podziw. Unthan podczas obecnej wojny składa swoje wizyty po szpitalach wojskowych, gdzie daje chorym-ra-

nionym, oraz kalekom pokazuje czego można dokonywać nie mając rąk. W tym też celu przybył p. Unthan do Lublina, i pocieszył swym występem żołnierzy w szpitalu wojennym. P. Kubiński właściciel kino-teatru „Louvre”, skorzystał z pobytu p. Unthana w Lublinie a chcąc dać możność bywającej w jego teatrze publiczności poznania fenomenalnych popisów p. Unthana, zaprosił go na kilka występów w swym kinie.

Pierwszy z występów dany będzie dziś t. j. 27 marca.

Program występów p. Unthana składa się z czynności codziennych t. j. od wstawania z łóżka, mycia się, golenia, czyszczenia, ubierania się i t. d., gra na fortepianie, skrzypcach, kornecie, pisanie na maszynie, pisanie piórem, strzelanie do celu i t. d.

+ Ujęcie zbiega. (1) W jednej z żydowskich knejs milicja zatrzymała znanego złodzieja Antoniego Niedźwieckiego, który zasadzony na kilka lat więzienia, zdołał zbiec wraz ze swym współtowarzyszem Słowikiem. Niedźwiecki został odstawiony do więzienia, Słowika poszukuje milicja.

+ Sprawozdanie z koncertu w dniu 22 marca:

Ze sprzedaży bilietów: 802 kor. z naddatków 105 kor. z programów 365, kor. 30 h. i 2 rb. razem: 1272 kor 30 h. i 2 rb.

Wydatki: Artyści 449 kor. sala 50 k. krzesła 36 k. fortepian 60 kor. ustawienie fortepianu 10 kor. afisze 30 kor. rozlepienie afisz 6 kor 50 h. ogłoszenia w Ziemi 14 k. 11 h. bilety 2 k 80 h. podatek szpitalny 39 k. 6 hal. Służbie 40 kor. razem 752 k. 47 hal.

Komitet opieki nad ewakuowanymi wołyńskami, który z kon-

certu tego osiągnął czysty dochód kor 519—83 h. i 2 r. na odzież dla najbardziej potrzebujących rodzin chrześcijańskich, składa przy niniejszym sprawozdaniu wszystkim, którzy dopomogli do zdobycia pieniędzy na ten cel, a przedewszystkiem Sz. Zarządowi Resursy za minimalne obliczenie kosztów wynajęcia Sali, Sz. panom oraz młodzieży szkoły Lubelskiej za godliwą i chętną pomoc w rozprzedaniu bilietów—serdeczne podziękowanie.

+ Za kradzież. (1) Sąd pokoju skazał Szyje Głenczapigieła na trzy miesiące więzienia, za kradzież różnych rzeczy wartości około 160 koron u Janki Langfusa zamieszkałego przy ul. Mostowej 7.

TELEGRAMY.

Hr. Czernin w Berlinie.

WIEDEŃ, 27.3. (B. K.) Austrjacko węgierski minister spraw zagranicznych hr. Czernin w towarzystwie radcy legacyjnego hr. Colloredo udał się wczoraj do Berlina na dyplomatyczną naradę z kanclerzem Niemiec Bathmannem v. Hallaagiem.

Odroczenie parlamentu włoskiego,

ZURYCH 27.3 (BK) Parlament włoski odroczył się do terminu, który oznaczy prezydent ministrów.

!Każdy za patrzeć się powinien!
w Losy Węgiersk. do I-jej kl.
oraz c. k. Austr. do głównej 5-jej klasy

PO CENACH URZĘDOWYCH:

	1/8	1/4	1/2	1/1
Węgiersk. kor.	1.50	3.—	6.—	12.—
Austrjack. kor.	25.	50.	100	200

Ciągnięcie Węgiersk. od 13-go i 14-go kwietnia r. b.
a Austrjack. od 12-go kwietnia do 9 maja

u **M. S. TERNA** Krak -Przedm. 25 (h. Saski)

UWAGA: W 6 kl. lot. Węg. na los 91250 kupiony w moim kantorze padła wygrana 80,000 k.

KOMISJONER wyjeżdża DZIŚ do Warszawy
Neuman **wyjeżdża wieczór do Warszawy**
PRZYJMUJE RÓŻNE ZLECENIA. Wiadomość: Rynek 9, od 7-9 wiecz.

Król. Węgierska Loteria Klasyczna
CIĄNIENIE JUŻ 13/14 Kwietnia!!
55000 wygranych —
NA SUMĘ
14 i pół miliona koron
Główna Wygrana ew.
MILJON koron gotówką
Co drugi los wygrywa.
CENA I KLASY:
1/8 losu | 1/4 losu
kor 1 50 | 3.—
1/2 losu | 1/1 los
6.— | 12.—
Kupujcie niezwłocznie u naszych kolektorów, lub przysyłajcie ZAMOWIENIE według niżej załączonego formularza:
do KOLEKTY GŁÓWNEJ
Bogdany S.
Towarzystwo Akcyjne
Budapeszt (Węgry).
Kalman-utca 24.
Proszę mi przysłać do I klasy 38 Król. Węg. Lot. klas. los oraz plan urzęd. Przesyłam dziś (sumę WP. przek. pocz. (Kor. Nazwisko Miejsce zamieszkania Gub. ul.
470

Nawozy sztuczne.
40|42% Sole potasowe i Hainit.
są wybornymi nawozami pod zasiewy wiosenne i zapewniają obfite plony. Nadzwyczaj skutecznie działają przy uprawie wczesnych jarzyn, jęczmienia, owsa i ziemniaków. Należy wczas zaopatrzyć się w te wyborne środki nawozowe zwłaszcza, że nawozów azotowych i fosforowych obecnie trudno lub wcale nie można otrzymać.
Zamówienia przyjmuje:
Jeneralna Reprezentacja
Kalisyndykatu
Józef Karrach
206 Wiedeń (Wien) VI. Mariahilferstrasse 27.

Walne Zebranie
Lubelskiego Stow. Spoż.
odbędzie się w pierwszym terminie dn. 1-go kwietnia o godz. 4-jej w sali górnej (II piętro) gmachu po-Dominikańskiego; w drugim terminie dn. 15 kwietnia w tej że sali i o tej że godzinie i będzie pracownicze bez względu na ilość przybyłych członków.
Porządek dzienny we „Spółdzielcy” sprawozdanie roczne L.S.S. we wszystkich sklepach Stow. i w biurze — dla członków bezpłatnie.
W razie nie dojazdu do skutku zebrania w 1-ym terminie, wygłoszony będzie odczyt o kooperatywach. 511

DRUKARNIA „ZIEMI LUBELSKIEJ”
LUBLIN, GUBERNATORSKA № 8.

WYDZIAŁ APROWIZACYJNY
prosi do wiadomości, że ma do sprzedania benzynę ciężką do motorów po 78 kor. za 100 kg. Prawo nabycia tej benzyny mała właśc. przedsiębiorstw z motorami.
Rajca Apropowizacyjny **St Janiszewski.**
Naczelnik biura **Fr. Papiewski.**

OWOCARNIA POLSKA
M. KLIMSKIEGO
Krakowskie-Przedmieście 45 róg Ewangielickiej,
Z A WIADAMIA Pp. OGRODNIKÓW,
Iż nadeszły świeżo z Erfurtu **NASIONA**
i są do nabycia po cenach przystępnych.

DRUBNE OGŁOSZENIA.
Kupuję sprzedaję naprawiam maszyny do szycia u siebie i po domach po cenach najniższych posiadacz części do takowych oliwę igły i tem. p. ul. Górna № 16 Kozak. 332
Młody lekarz poszukuje pokoju z przedpokojem od 1 kwietnia. Osobne wejście konieczne. Wiadomość w administracji „Ziemi” dla J. S. 331
Pokój umeblowany do wynajęcia. Może być z utrzymaniem. Wiadomość w administracji „Ziemi”. 327

JEDYNA W LUBLINIE
POLSKA PRACOWNIA
Stempli Kauczkowych
ORAZ
Drukarnia „POŚPIESZNA”
ST. DŻAŁ
KOLLATAJA 3 1684
(obok Kasy Przemysłowców)
Przyjmuje zamówienia.

Potrzebne zdolne podręczne i uczennice. Pracownia sukien Gubernatorska 7 m. 9. 328
Potrzebna zdolna panna umiejąca mierzyć sama. Pracownia sukien Gubernatorska 7, m. 9. 330
„Powrót Taty” ulotne pismo satyryczne otrzymała Księgarnia Kazimierza Kotlarskiego Krakowskie Przedmieście № 39 326

SZOFER
do ciężarowego samochodu poszukiwany. Tylko pisemne zgłoszenia przyjmuje Biuro Galicyjskiego Czerwonego Krzyża, Lublin, Krak.-Przedm. 51. 514
PAMIĘTAJMY
O POTRZEBACH
SZKOLNICTWA POLSKIEGO.

Rb. 200 nagrody za wynalezienie dwóch koni skradzionych w nocy z 20 na 21 b. m. w majątku Leśce. Jeden wałach zimnokrwisty lat 5-cienny kasztan — mały lys na czole — na lewym udzie łata siwa — ogon kurtyzowany. Drugi wałach szpak łysy wydatnie jabi-kowany. Oba konie robocze dobrej średniej miary — ślad doprowadził do Michowa. 318
Włory kolorowe do galanterijnego pieciennictwa dla szpitali, ochronek, szkół i t. d. dostarcza po cenie kor. 6— za kilo za zaliczką pocztową Liga Pomocy przemysłowej Kraków, ul. Straszewskiego 28. 333
Wyprzedarz starożytnych mebli wiadomość skład muzyczny Królewska 10 przyjmuje strojenie fortepianów. 322